

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 listopada 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska ( spr.)

SSO Małgorzata Ziolecka

SSO Piotr Gerke

**Protokolant p.o. stażysty Angelika Rożnowska**

przy udziale Jacka Pawłaka Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2017r. i w dniu 17 listopada 2017 r.

sprawy:

- **Ł. C. (1)** oskarżonego z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk, z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, z art. 116 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 12 kk i z art. 56 § 1 kks w zw. z art. 6 §2 kks i art. 9 § 3 kks w z.w z art. 37 § 1 pkt. 2 kks

- **R. Z. (1)** oskarżonego z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 65 kk i z art. 116 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 12 kk

- **B. C.** oskarżonego z art. 116 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonego B. C. i jego obrońcę oraz przez obrońcę oskarżonego Ł. C. (1) i obrońcę oskarżonego R. Z. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w P.

z dnia 6 października 2015r. sygn. akt III K 1463 /08

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

2. Zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze po 1/3 części i wymierza im opłaty za II instancję:

– Ł. C. (1) w kwocie 6960 złotych

- B. C. w kwocie 660 złotych

- R. Z. (1) w kwocie 1580 złotych

Piotr Gerke Ewa Taberska Małgorzata Ziolecka

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 października 2015r.- sygn. akt III K 1463/08 – Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w Poznaniu – **K. 8440a – 8440a – 8500a – T.** 125 m. in. uznał:

### **1. Oskarżonego Ł. C. (1) za winnego:**

- a) punkt 1 - przestępstwa z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk, za które wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny 80 stawek dziennych po 40 złotych stawka
- b) punkt 4 - przestępstwa z art. 116 ust. 1 i 3 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, za które wymierzono karę 1 roku pozbawienia w wolności i karę grzywny 100 stawek dziennych po 40 złotych każda
- c) punkt 5 – przestępstwa z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 270 § 1 kk i art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk, za które wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny 180 stawek dziennych po 40 złotych stawka
- d) punkt 6 – przestępstwa z art. 56 § 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i art. 9 § 3 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt. 2 kks , za które wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i kare grzywny 720 stawek po 40 złotych stawka
- e) punkt 9 – przestępstwa z rat. 271 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, za które wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Kary te sprowadzono do kary łącznej punkt 13 – 5 lat pozbawienia wolności i łącznej kary grzywny 820 stawek dziennych po 40 złotych stawka

1. **Oskarżonego B. C. za winnego** – punkt 16 i 18 - za winnego przestępstwa z art. 116 ust. 1 i 3 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 12 kk, za które wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres lat 2 tytułem próby i karę grzywny 60 stawek dziennych po 40 złotych stawka.

### **2. Oskarżonego R. Z. (1) za winnego:**

- a) punkt 21 - przestępstwa z art. 116 ust. 1 i 3 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, za które wymierzono karę 10 miesięcy pozbawienia w wolności i karę grzywny 60 stawek dziennych po 40 złotych każda
- b) punkt 22 – przestępstwa z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk, za które wymierzono mu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny 120 stawek dziennych po 40 złotych stawka

Kary te sprowadzono do kary łącznej - punkt 23 – 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie – punkt 24 – warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby i łącznej kary grzywny 160 stawek dziennych po 40 złotych stawka

### **Apelacje od powyższego wyroku złożyli:**

- obrońca oskarżonego Ł. C. (1) – K.8862a – 8878a – T. 127

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego Ł. C. (1) wskazał – K.9053a , iż w jego apelacji na stronie czwartej w punkcie IV litera C na zasadzie omyłki pisarskiej, w miejscu wielokropka winny być punkty 1,5 i 6.

- obrońca oskarżonego B. C.- K. 8821a – 8829a – T. 126

- obrońca oskarżonego R. Z. (1) – K. 8904a – 8908a – T. 127

- oskarżony B. C. – K.8854a – 8859a – T.127

W toku postępowania odwoławczego został przesłuchany w charakterze świadka (...) – T. 128 – K. 9199a – 9201a.

Uzyskano także aktualne informacje o karalności wszystkich oskarżonych – T. 128 – K. 9064a-9066a

### **Sąd Okręgowy zaważył co następuje:**

Wniesione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów wszystkich wniesionych apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu wszystkich opisanych w przypisanych czynach zdarzeń, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonych. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanych oskarżonym czynów została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w w/w apelacjach nie ma zatem żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie.

**Wniesione apelacje zostaną przez Sąd Okręgowy ocenione i omówione częściowo wspólnie, albowiem w większości zawarte tam zarzuty są tożsame:**

***Oдноśnie zarzutu zawartego w punkcie I. apelacji obrońcy oskarżonego Ł. C. (1) .***

Oczywistym jest, że zmiana kwalifikacji prawej może być przez sąd rozważana tylko wówczas, gdy chodzi o ten sam czyn w znaczeniu historycznym, który został oskarżonemu zarzucony. Granice oskarżenia zostaną zachowane tylko wtedy, gdy zachowana zostanie tożsamość czynu przy zmienionej kwalifikacji prawnej. Tożsamość czynu stanowi więc warunek zmiany kwalifikacji prawnej. Wyjście zaś poza granice oskarżenia i przypisanie oskarżonemu w związku ze zmianą kwalifikacji prawnej innego czynu niż czyn zarzucany powoduje orzekanie przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela co do czynu przypisanego (art. 17 § 1 pkt 9). Wydanie wyroku obarczonego takim uchybieniem stanowi bezwzględnie przyczynę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 9).

Nie sposób jednak podzielić argumentacji obrońcy, iż oдноśnie czynu przypisanego Ł. C. (1) w punkcie 1, Sąd Rejonowy dopuścił się „wyjścia poza granice aktu oskarżenia” czynu zarzucanego temu oskarżonemu w punkcie I, tj. z obrazą § 1 art. 14 kpk i art. 399 § 1 kpk. Nie stanowi bowiem wyjścia poza te granice oskarżenia zamiana opisu zarzucanego czynu w zakresie czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody, czy tożsamości osoby pokrzywdzonej przestępstwem przeciwko mieniu, jeśli tylko bezsporne będzie, że chodzi o to samo zdarzenie faktyczne, którego objęcie ściganiem stanowiło wyraz woli oskarżyciela (por. D. Stachurski, Kryteria tożsamości..., s. 20 i n.; wyroki SN: z 4 stycznia 2006 r., IV KK 376/05, OSNwSK 2006, poz. 35; z 21 września 2006 r., V KK 10/06, LEX nr 196961; z 2 marca 2001 r., III KK 366/10, OSNKW 2011, nr 6, poz. 51; postanowienia SN: z 12 stycznia 2006 r., II KK 96/05, LEX nr 172202; z 19 października 2006 r., II KK 246/06, LEX nr 202125; z 5 lutego 2002 r., V KKN 473/99, OSNKW 2002, nr 5-6, poz. 34; z 30 sierpnia 2001 r., V KKN 111/01, LEX nr 51844; uchwała SN z 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07, OSNKW 2007, nr 7-8, poz. 55).

Z przedstawionych orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że nawet wręcz całkowite zmiany w opisie czynu przypisanego w porównaniu z czynem zarzucanym nie świadczą jeszcze o naruszeniu tożsamości czynu i zasady skargowości. Stąd też na akceptację zasługuje pogląd Sądu Najwyższego, w którym kryterium oceny tożsamości czynu odniesiono do zdekodowania woli oskarżyciela co do oskarżenia o określone zdarzenie historyczne. Przyjęcie tego stanowiska oznacza konieczność sięgnięcia do materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym w celu ustalenia zdarzenia historycznego, które było przedmiotem zainteresowania oskarżyciela. Jeżeli więc sąd dochodzi do wniosku, że oskarżyciel zamierzał określone zdarzenie historyczne objąć skargą, to choć uczynił to nieprawidłowo co do przedstawionej oceny prawnej, to zmiana kwalifikacji prawnej nie powoduje naruszenia zasady skargowości (por. powoływana już uchwała SN z 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07). D. Ś. – LEX – Komentarz do art. 399 kpk.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, zgodnie z treścią art. 399 § 1 kpk uprzedził strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu Ł. C. (1) i R. W.. Uważna lektura i analiza czynu przypisanego Ł. C. (1) i R. W. w punkcie 1 i 48 oraz uzasadnienia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej braku możliwości zakwalifikowania czynu oskarżonego Ł. C. (1) i R. W. jako przestępstwa z art. 299 kk, pozwala na stwierdzenie, iż w stosunku do czynu zarzucanego w akcie oskarżenia, w opisie czynu przypisanego zachowane zostało zdarzenie historyczne dotyczące generowania poświadczających nieprawdę faktur VAT w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zachowany został czas popełnienia przestępstwa i miejsce, podmioty gospodarcze, konwencja czynu ciągłego oraz wynikający z tego zamiar popełnienia przestępstwa w stosunku do towaru pochodzącego z nieustalonego źródła (a nie z popełnienia czynu zabronionego – art. 299 kk bądź z art. 292 kk czy z art. 291 kk, jak to sugeruje obrońca).

Nie sposób zatem uznać, że Sąd Rejonowy orzekł w punkcie 1, a tym samym w punkcie 48 zaskarżonego wyroku, mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela, a tym samym, by zaistniała w tym zakresie bezwzględna przesłanka odwoławcza wskazana w art. 439 § 1 pkt 9 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 kpk.

***Odnośnie z arzutu zawartego w punkcie II a) III c), IV a), IV b) i IV c) apelacji obrońcy oskarżonego Ł. C. (1), oraz w apelacji obrońcy oskarżonego B. C. i obrońcy R. Z. (1), a także B. C. .***

Zarzuty te także nie zasługują na uwzględnienie.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w pełni wykazało sprawstwo i winę zarówno oskarżonego Ł. C. (1) jak i B. C., a także R. Z. (1). I tak słusznie Sąd Rejonowy nie dał wiary większości wyjaśnień oskarżonego Ł. C. (1), że to nie on był faktycznie osobą zarządzającą i decydującą o wszystkim, w firmach z grupy M..

O tej „przywódczej„ roli oskarżonego Ł. C. (1) zeznawali świadkowie – pracownicy tych firm, między innymi A. K., P. S., S. D., K. K. (1), M. N., P. P. a także wyjaśniali R. Z. (2), S. K. (2), M. W.. Natomiast z wyjaśnień i zeznań M. A. (1) i wyjaśnień S. K. (2) jednoznacznie wynikało, że nie dokonywali oni faktycznie sprzedaży żadnych towarów do firm grupy M. a wystawiane przez nich faktury nie obrazowały rzeczywistych transakcji pomiędzy firmami i z wyjaśnień tych wynika również współudział oskarżonego Ł. C. (1) w popełnianiu przestępstw.

Nadto, co słusznie ustala Sąd Rejonowy z zeznań K. K. (1), wyjaśnień S. K. (2) i R. Z. (1) jednoznacznie wynikało, że to Ł. C. (1) był osobą decyzyjną w w/w firmach i nie były czy to z R. W., czy ze S. K. (2), czy z K. K. (1) – gdy sprawowali funkcję prezesów, dyskutowane przez niego żadne okoliczności dotyczące prowadzenia podmiotów z grupy M.. Co więcej pracownicy tych firm albo w ogóle nie kojarzyli nazwisk i wizerunków aktualnych prezesów zarządów spółek albo kojarzyli te osoby jedynie z dokumentów.

Tym samym twierdzenia obrońcy oskarżonego Ł. C. (1) o jego marginalnej roli w zarządzeniu spółkami i podejmowaniu decyzji są całkowicie pozbawione oparcia w stanie faktycznym sprawy. Sam fakt, iż oskarżony Ł. C. (1) posiada jedynie wykształcenie średnie i nie posiada żadnego zawodu nie wykluczał go natomiast z możliwości prowadzenia spraw spółek i ich reprezentacji. W niniejszej sprawie świadczy o tym w sposób niezbity prawidłowo oceniony materiał dowodowy. Natomiast zarówno historia jak i współczesność dostarcza aż nadto przykładów, gdzie

ludzie niewykształceni, lecz z inicjatywą prowadzą z powodzeniem działalność gospodarczą, która bądź przysparza im majątku i prestiżu, bądź prowadzona nieuczciwie doprowadza do przestępstwa.

W związku z powyższym oskarżony Ł. C. (1) jawi się jako sprawca wszystkich przypisanych mu czynów w tym z art. 56 §1 kks w zw. z art. 9 §3 kks, albowiem zgodnie z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego miał pełne predyspozycje podmiotowe do ich dokonania.

W postępowaniu odwoławczym obrońca Ł. C. (1) złożył wnioski dowodowe, pierwotnie o przesłuchanie w charakterze świadków S. K. (2) i R. W. – K. 9042a, a po przesłuchaniu S. K. (2) – K. 9199a – 9202a także M. W., K. S. i B. R..

Podstawą wniosku o przesłuchanie S. K. (2) i R. W. była teza, iż osoby te występowały przed Sądem Rejonowym jako oskarżeni i składając wyjaśnienia pomawiali Ł. C. (1), co w ocenie obrony motywowane było chęcią uniknięcia, bądź umniejszenia własnej odpowiedzialności. Obecnie natomiast, osoby te zostały już prawomocnie skazane i możliwe stało się ich przesłuchanie w charakterze świadków, pod rygorem odpowiedzialności za zeznanie nieprawdy lub jej zatajenie.

S. K. (2), przesłuchany przed Sądem Okręgowym – K. 9199a – 9201a - oczywiście zmienił swoje dotychczasowe wyjaśnienia – T. 128, które Sąd Rejonowy dogłębnie przeanalizował i uczynił na ich podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne- (...) w zw. z (...) - (...). (...), (...) - (...), (...) - 4930, (...) - 5130, (...) - (...), 9540 - (...), 15 419 - 15 422, 15 842 - 15 845,

S. K. (2) w zeznaniach złożonych przed Sądem Okręgowym, podał m.in., iż pamięta, co wyjaśniał w sprawie dotyczącej oskarżonych C. i oskarżonego Z., ponieważ był tam również osobą oskarżoną i taka była jego linia obrony. Stwierdził, że trochę podtrzymuje to co wyjaśniał przed Sądem Rejonowym, ale trochę się to inaczej odbywało, gdyż szefem nie był Ł. C. (1) ani B. C., tylko był nim D.. Cokolwiek było trzeba, to D. wydawał rozkazy, cokolwiek pracownicy firmy potrzebowali, to D. dawał pieniądze, albo sam jechał do Niemiec czy do W. po towar. To były programy komputerowe, zestawy komputerowe, części, wszystko co się wiąże z informatyką. (...), S. i R. podlegali D.. To był taki człowiek, że trzeba się było go nawet bać. Potrafił zagrozić, na przykład świadkowi powiedział, że jak chce wnuczki oglądać, to ma siedzieć cicho i robić co każe. Ł. C. (1) był pracownikiem firmy (...) i był traktowany na równi ze świadkiem i innymi. Na przykład, gdy Ł. C. (1) lub R. Z. (1) świadkowi zapłacili raz czy dwa, to wszystko było robione rękami D..

S. K. (2) zaprzeczył, by był przez Ł. C. (1) zastraszany i oskarżony ten nie stosował w stosunku do świadka takich metod jak D.. Uważa, że Ł. C. (1) nie był jego szefem i był z C. na równi traktowany. Świadek założył i prowadził działalność pod nazwą Giga (...). To co dostał do podpisu w firmie na ul. (...) w P. to podpisywał. Jego praca polegała na przyjeździe do firmy i powiedzeniu dzień dobry, dostawał za to pieniądze i te pieniądze wręczali mu C., i dostał też raz pieniądze od R. Z. (1). Raz z D. był podpisywać jakieś dokumenty dotyczące wynajęcia jakiegoś lokalu i chyba to nie było w P., to już było dawno, 15 lat minęło, nie pamięta.

Ostatecznie świadek ten nie podtrzymał swoich wyjaśnień, które złożył odnośnie roli Ł. C. (1), ponieważ składał je dlatego, że Ł. C. (1) wyglądał jak szef, inaczej się zachowywał, nie był taki wulgarny jak D., nie wiedział, że to się tak może skończyć, że pogrąży Ł. C. (1) i nie wskazywał od razu na przywódczą rolę R. D. (1), ponieważ bał się R. D. (1), bo to mocny człowiek, a świadek wie, że „pewnie w S. siedzi”. O tym, że „siedzi w S.” dotarło do świadka kilka lat temu. Świadek stwierdził, że już nie boi się R. D. (1), bo sądzi, że nie przyjedzie.

Na pytanie Sądu S. K. (2) dodatkowo zeznał : „Ja już nie wiem kto mi powiedział o tym, że D. wyjechał do Ameryki. Jak byłem oskarżonym to nie interesowało mnie to, gdzie jest D. i dopiero teraz przestałem się go bać. Miałem swoją obronę, zamknąłem się w tym.”

Natomiast na pytanie prokuratora: „Ja ostatni raz R. D. (1) widziałem 15 lat temu, w 2002 roku. Nie miałem z nim od tego czasu żadnego kontaktu. Nie interesowałem się D.. Te groźby o których mówiłem to padły 15 lat temu jak zacząłem pracować i cały czas bałem się tych groźb, myślałem, że coś może z tego wyjść. Pamiętam, że byłem przesłuchiwany przed sądem w 2011 roku jako oskarżony i nie mówiłem o swoich obawach. Kiedy opuściłem areszt, wyłączyłem się z

tej sprawy i nie chciałem z tą sprawą mieć nic wspólnego. Nie byłem na żadnej rozprawie w Sądzie Rejonowym poza sprawą, na której był odczytany akt oskarżenia i później nie chodziłem na rozprawy. Wszystkie wyjaśnienia, w których mówiłem o roli oskarżonych Ł. i B. C. oraz R. Z. (1) są nieprawdziwe, to była moja linia obrony, mimo iż składałem szerokie wyjaśnienia, sam te wyjaśnienia wymyśliłem. Ja podtrzymuję w swoich wyjaśnieniach to, co jest moją linią obrony. Ja złożyłem takie wyjaśnienia, ale one nie były zgodne z prawdą. Ani na moment Ł. C. (1) nie był moim szefem.

Na pytanie Sądu: „Ja nie utrzymywałem po uprawomocnieniu się wyroku w stosunku do mnie żadnych kontaktów z Ł. i B. C. jak również z R. Z. (1). Ja po wyjściu z aresztu zachorowałem i byłem poważnie chory. Ktoś mi powiedział, znajomy, że toczy się taka sprawa i dlatego postanowiłem zeznawać. Dopiero jak dostałem wezwanie z sądu, to postanowiłem stawić się do sądu i wszystko opowiedzieć. Nie wiem kto wniósł o moje przesłuchanie. Ja nikomu nie mówiłem, że mam taką potrzebę, aby zostać przesłuchanym w tej sprawie. Znam R. W.. Nie tyle kontaktowałem się przed tym przesłuchaniem z R. W., co spotkaliśmy się na ulicy. Ja nie pamiętam, czy rozmawialiśmy o tej sprawie, ale raczej nie. Nie pamiętam, czy mówiłem W. o tym, że mam taką potrzebę złożenia w tej sprawie zeznań. Ja się nie uzewnętrzniam przed nikim co chcę zrobić i co myślę. Ja byłem tylko pionkiem „prezesem”, wszystko to co do tej pory powiedziałem w swoich wyjaśnieniach o mojej osobie to prawda, natomiast to co powiedziałem o Ł. C. (1), B. C. i R. Z. (1) to nieprawda, oni też byli tylko pracownikami D.. Ja nie wnikałem czy D. sam kierował firmą czy też miał innych pracowników niezwiązanych z oskarżonymi, którzy występowali w tej sprawie.”

Mimo podjętych przez Sąd Okręgowy wielu prób, nie udało się przesłuchać w postępowaniu odwoławczym R. W., albowiem świadek ten nie przebywał w żadnym miejscu pobytu przez siebie wskazanym. W związku z powyższym na rozprawie w dniu 17 listopada 2017r. Sąd Okręgowy postanowił ostatecznie oddalić ten wniosek dowodowy, na podstawie art. 170 § 1 pkt. 4 kpk, albowiem dowodu tego nie dało się przeprowadzić po blisko rocznym podejmowaniu prób w tym zakresie przez Sąd Okręgowy.

Sąd Okręgowy nie dał wiary złożonym w postępowaniu odwoławczym zeznaniom świadka S. K. (2), który w sposób całkowicie nieprzekonywujący i wręcz kłamliwy dążył do uwolnienia oskarżonych, a przede wszystkim oskarżonego Ł. C. (1), od ciężającej na nich odpowiedzialności karnej.

Osoba o nazwisku R. D. (1) nie była obca procesowo Sądowi Rejonowemu, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poczynił obszerne rozważania w zakresie zmiany opisu i kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych przede wszystkim oskarżonemu Ł. C. (1). W toku postępowania sądowego nie udało się w żadnym zakresie odtworzyć zakresu współpracy pomiędzy Ł. C. (1) a R. D. (1) wobec nieujęcia R. D. (1). Stąd, zdaniem Sądu Okręgowego, osoba R. D. (1) stała się wygodną podstawą dla próby całkowitego uwolnienia Ł. C. (1) od odpowiedzialności karnej.

R. D. (1) rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej (...) w dniu 20 sierpnia 2000 r. Miejszem wykonywania działalności była W.. Przedmiotem prowadzonej działalności gospodarczej był export-import, handel detaliczny, kupno-sprzedaż, sprzedaż komisowa artykułów spożywczych i przemysłowych, usługi serwisowe komputerowe, składanie i modernizacja komputerów, usługi transportowe towarowe krajowe i zagraniczne, wypożyczanie sprzętu komputerowego, sprzedaż detaliczna komputerów.

R. D. (1) współpracował na rynku (...) z firmą, czy firmami grupy M. Ł. C. (1). Wskazuje na to materiał dowodowy jak chociażby wyjaśnienia R. Z. (1), B. R. i M. W., czy też świadka R. D. (2). Taka analiza dowodów została już przeprowadzona zresztą w postępowaniu przygotowawczym .

Jednakże w toku całego postępowania zarówno przygotowawczego jak i sądowego R. D. (1) nie był przez nikogo z oskarżonych czy świadków przedstawiany jako osoba zdecydowanie decyzyjna w przestępczej działalności na rynku (...), czy osoba, której należy się bać; osoba, która zastraszyła wszystkich oskarżonych i świadków.

Akt oskarżenia w niniejszej sprawie został skierowany do Sądu w czerwcu 2007r. i to z poważnymi w stosunku do wszystkich oskarżonych zarzutami. Już wówczas było wiadomo, że R. D. (1) jest nieuchwytny i nie został tym aktem oskarżenia objęty, mimo iż jego nazwisko, jako współsprawcy widniało w treści zarzutów oskarżonych. A mimo to w żadnym momencie postępowania sądowego wątek „przywódczej” roli R. D. (1) w działalności gospodarczej i

przestępczej spółek grupy M. się nie pojawił, nikt nie wydawał się zastraszone, każdy z oskarżonych korzystał z prawa do obrony i swobodnej wypowiedzi, a nawet zmieniane były poszczególne wyjaśnienia.

Co więcej przytłaczająca ilość dowodów wskazywała na sprawstwo Ł. C. (1) i jego przywódczą działalność we wszystkich spółkach grupy M., a zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób dać wiary tezie, iż wszystkie osoby wyjaśniające lub zeznające na niekorzyść Ł. C. (1), czyniły to jedynie ze strachu przed R. D. (1) i wreszcie należałoby zadać pytanie, dlaczego właśnie wszystkie te osoby wskazywały na Ł. C. (1), czyniąc go głównym sprawcą, mimo iż nie wykazano, by istniały z ich strony jakiegokolwiek podstawy do tak poważnego pomówienia osoby tego oskarżonego, nawet z chęci uniknięcia samemu odpowiedzialności karnej.

Zresztą nawet sam Ł. C. (1) nie przyjął takiej linii obrony, by uczynić R. D. (1) wyłącznie odpowiedzialnym za jakiegokolwiek działania gospodarcze uznawane w akcie oskarżenia za przestępcze.

Z powyższych przyczyn brak przesłuchania R. W., czy też innych osób w charakterze świadków, którzy niewątpliwie powieliliby by zeznania S. K. (2) złożone w postępowaniu odwoławczym, nie ma znaczenia dla ostatecznej oceny materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy. Znana jest bowiem Sądowi Okręgowemu taka powszechna postawa procesowa współoskarżonych, którzy zostali już prawomocnie skazani, czy to w trybie art. 335 kpk czy 387 kpk, lub w trybie zwykłym co do których wyroki się wcześniej uprawomocniły, że przesłuchiwanie ponownie przed sądem w charakterze świadków zmieniają swoje wyjaśnienia na korzyść współoskarżonych bez żadnej logicznej podstawy lub w celu chociażby przedłużenia postępowania. Taką postawę zaprezentował w niniejszym procesie S. K. (2) i jego zeznania nie mogą zostać uznane za wiarygodne.

Na podstawie art. 170 § 1 pkt. 3 kpk Sąd Okręgowy oddalił zatem także wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego Ł. C. (1) złożony na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2017r. o przesłuchanie w charakterze świadków M. W., K. S. i B. R., albowiem zdaniem Sądu Okręgowego dowody z przesłuchań tych osób, które wcześniej także występowały w procesie jako osoby oskarżone byłyby nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności, które we wniosku dowodowym wskazuje obrońca – K. 9202a, w szczególności brak podstaw do przyjęcia, iż przesłuchiwane w charakterze świadków wyżej wymienione osoby ujawniłyby jakiegokolwiek nowe okoliczności, aniżeli te, które podawały składając wyjaśnienia

***Nie sposób także uznać za przekonujące twierdzeń apelacji obrońcy B. C. , iż oskarżony ten nie mógł wyczerpać znamion c zynu mu przypisanego w punkcie 16 zaskarżonego wyroku.***

Rację ma obrońca, iż Sąd Rejonowy w dużej mierze dał wiarę wyjaśnieniom B. C.. Wyjaśnienia te i pozostały materiał dowodowy pozwoliły Sądowi Rejonowemu na ustalenie, że oskarżony ten nie współdziałał z R. Z. (1), Ł. C. (1) i S. K. (2) w procederze w zakresie wyczerpującym znamiona przestępstwa z art. 271 § 3 kk.

Zgodzić się zatem należy z Sądem Rejonowym i wbrew stanowisku apelacji oskarżonego B. C. i jego obrońcy, iż B. C. nie znając szczegółów prowadzonych przez Ł. C. (1) interesów, nie uczestniczył w przestępczym procederze uzyskiwania i wprowadzania do obrotu handlowego faktur poświadczających nieprawdę, co jednak nie ekskulpuje jego osoby w zakresie czynu przypisanego w punkcie 16.

W tym zakresie oskarżony B. C. wprost sam opisał swoje zachowanie, a biorąc także pod uwagę wyjaśnienia R. Z. (1) i P. P. oraz dowody rzeczowe zabezpieczone w toku postępowania, działania oskarżonych, w tym B. C. polegające na przepakowywaniu pakietów oprogramowania, tj. ponownym foliowaniu, nanoszeniu cech producenta, naklejek hologramowych i zakładanie fałszywych naklejek plombujących nosiły niewątpliwie cechy przestępstwa z art. 116 ust. 1 a także ust. 3 prawa autorskiego i praw pokrewnych. Oskarżony B. C. otrzymywał zapłatę, nawet jeżeli były to drobne kwoty i zwrot za dojazd i miał nadzieję dalszego zatrudnienia. Był również świadom, iż działaniem swoim wprowadza tak przygotowane oprogramowanie do dalszego gospodarczego obiegu, który przynosi zyski firmie, czy firmom (...) a więc nie była to z jego strony działalność charytatywna.





2015.06.30

Dz.U.

1997 Nr

89, poz.

555

wynika,

że jeżeli

oskarżony

zawiadomiony

o

terminie

rozprawy

oświadcza,

że nie

weźmie

udziału

w

rozprawie,

uniemożliwia

doprowadzenie

go na

rozprawę

albo

zawiadomiony

**o niej**

**osobiście**

nie

stawia

się na

rozprawę

bez

usprawiedliwienia,

sąd

może

prowadzić

postępowanie

bez jego

udziału,

chyba

że uzna

obecność

oskarżonego

za

niezbędną;

przepis

art. 376

§ 1

zdanie

drugie

stosuje



na  
rozprawę  
mimo  
osobistego  
zawiadomienia  
go o  
niej.  
Chodzi  
zatem o  
takie  
sytuacje,  
gdy  
zawiadomienie  
dociera  
osobiście  
do  
oskarżonego,  
a więc  
gdy to  
on  
podpisał  
poświadczenie  
odbioru  
wezwania,  
czy też  
gdy to  
jego sąd  
osobiście  
informował  
o  
nowym  
terminie  
przerywanej  
czy  
odraczanej  
rozprawy  
- ale  
oskarżony  
ten nie  
składał  
jeszcze  
wyjaśnień,  
więc nie  
wchodzi  
w  
rachubę  
art. 376  
§ 2 -  
a nie  
oświadczył

on, że  
nie  
weźmie  
w niej  
udziału,  
i mimo  
to bez  
usprawiedliwienia  
nie  
pojawia  
się na  
rozprawie.  
Przepis  
nie ma  
już  
zastosowania,  
gdy  
oskarżony  
nie  
stawił  
się bez  
usprawiedliwienia,  
ale  
wezwanie  
na  
rozprawę  
odebrał  
np. jego  
domownik,  
na co  
zwraca  
się  
wyraźnie  
uwagę  
w  
orzecznictwie  
(zob.  
np.  
wyroki  
SN: z  
dnia 3  
lutego  
2012 r.,  
V KK  
438/11,  
OSNKW  
2012,  
nr 5,  
poz. 51,  
oraz z

dnia 5 listopada 2010 r., III KK 286/10, LEX nr 653513).

W wypadkach wskazanych w § 3 sąd może wprowadzić prowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonego, ale może też uznać jego obecność za niezbędną.

W tym ostatnim wypadku zakłada się, iż ma wówczas zastosowanie art. 376 § 1 zdanie drugie (art. 377 § 3 in fine). Oznacza to możliwość zarządzenia przez sąd (postanowieniem)

zatrzymania  
i  
przymusowego  
doprowadzenia  
oskarżonego,  
z czego  
Sąd  
Rejonowy  
ostatecznie  
w  
stosunku  
do Ł. C.  
(1) nie  
skorzystał.

Na  
marginesie  
jedynie  
Sąd  
Okręgowy  
wskazuje,  
że na  
K. 6155  
– Tom  
113 Sąd  
Rejonowy  
omyłkowo  
wskazał  
w treści  
postanowienia  
w  
punkcie  
2 kartę  
5209A  
jako  
dowód  
prawidłowego  
i  
osobistego  
zawiadomienia  
oskarżonego  
Ł. C.  
(1) o  
rozprawie  
z dnia  
25  
września  
2012r.,  
podczas  
gdy ten

dowód  
znajduje  
się na  
K.  
5969D -  
T. 112.  
Podobnie  
T. 114  
- na K.  
6287A i  
6335A  
oraz  
6365 A  
błędnie  
wpisano  
kartę  
prawidłowego  
zawiadomienia,  
winno  
być  
odpowiednio  
2x K.  
6280A i  
K.  
6354A.

Dokonana  
przez  
Sąd  
Okręgowy  
analiza  
zawiadomień  
Ł. C.  
(1) o  
terminach  
poszczególnych  
rozpraw  
oraz  
jego  
nielicznych  
obecności  
na  
rozprawach  
prowadzi  
do  
wniosku,  
iż  
oskarżony  
ten nie  
był

zainteresowany  
udziałem  
w  
rozprawach,  
będąc w  
pełni  
prawidłowo  
zawiadomionym,  
zgodnie  
z treścią  
art. 377  
§ 3 kpk  
jako lex  
specialis  
do art.  
376 § 1  
kpk w  
brzmieniu  
obowiązującym  
przed 1  
lipca  
2015r.

Sąd  
zatem,  
mimo iż  
oskarżony  
ten  
złożył  
swoje  
wyjaśnienia  
dopiero  
pod  
koniec  
procesu,  
miał  
wszelkie  
prawa  
do  
prowadzenia  
postępowania  
dowodowego  
pod  
jego  
nieobecność.

Zaznaczyć  
przy  
tym  
należy,



że Ł.  
C. (1),  
mimo  
swojej  
nieobecności  
na  
rozprawach,  
miał  
pełną  
świadomość  
tego,  
jakie  
czynności  
Sąd  
Rejonowy  
wykonuje,  
składał  
pisma i  
wnioski,  
był  
także  
reprezentowany  
przez  
obrońcę.

Nie ma  
zatem  
żadnych  
podstaw  
by  
twierdzić,  
że Ł.  
C. (1)  
był w  
trakcie  
procesu  
przed  
Sądem  
Rejonowym  
pozbawiony  
prawa  
do  
obrony,  
w tym  
do  
osobistego  
uczestnictwa  
w  
rozprawach.

Odnosnie  
zarzutu  
II c),  
III a)  
i IV d)  
apelacji  
obrońcy  
oskarżonego  
Ł. C.  
(1)  
oraz  
tożsamych  
zarzutów  
zawartych  
w  
uzasadnieniu  
apelacji  
obrońcy  
oskarżonego  
R. Z.  
(1)  
oraz w  
apelacji  
oskarżonego  
B. C. .

**Zarzut  
ten nie  
zasługuje  
na  
uwzględnienie.**

Wbrew  
twierdzeniom  
obrońcy,  
Sąd  
Rejonowy  
w  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku  
w  
sposób  
nie  
budzący  
wątpliwości  
wskazał,  
na  
jakich  
podstawach

oparł  
zmieniony  
opis  
czynu  
przypisanego  
oskarżonemu  
Ł. C.  
(1) w  
punkcie  
4  
zaskarżonego  
wyroku.  
Przestępstwo  
z art.  
116 ust.  
1 i 3  
Ustawy  
o  
prawie  
autorskim  
i  
prawach  
pokrewnych  
przypisany  
oskarżonemu  
Ł. C.  
(1) w  
punkcie  
4  
zaskarżonego  
wyroku  
ma  
swoje  
podstawy  
w opisie  
czynu  
zarzutu  
IV  
stawianego  
temu  
oskarżonemu  
w akcie  
oskarżenia.  
  
W  
opisie  
czynu  
przypisanego  
oskarżonemu,  
Sąd

Rejonowy  
wskazał,  
jakiego  
typu  
oprogramowanie  
O. (a  
tylko  
tego  
oprogramowania  
przypisany  
czyn  
dotyczy)  
oraz  
gdzie Ł.  
C. (1)  
nabywał,  
a swoje  
ustalenia  
oparł  
na  
obszernym  
materiale  
dowodowym  
zebranym  
w  
niniejszej  
sprawie  
w tym  
na  
prawidłowo  
ocenionych  
wyjaśnieniach  
współoskarżonych  
i  
zeznaniach  
świadków,  
a także  
na  
opiniach  
biegłych,  
na co  
wyczerpująco  
wskazał  
w  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku.  
Brak  
zatem  
było,

zdaniem  
Sądu  
Okręgowego  
podstaw  
by w  
tym  
zakresie,  
w  
postępowaniu  
odwoławczym  
uzupełnić  
postępowanie  
dowodowe  
poprzez  
przeprowadzenie  
ponownej  
opinii  
biegłych  
informatyków  
oraz  
ewentualnie  
księgowych,  
którzy  
stwierdzą  
dokładnie  
i  
konkretnie,  
które z  
programów  
zakupionych  
na  
giełdzie  
w W.  
i jakich  
firm, i  
jakiej  
wartości  
a  
następnie  
sprzedane  
dalej po  
nadaniu  
im cech  
oryginalności,  
były  
oprogramowaniem  
typu O.,  
a które  
nie, co  
z kolei

pozwoliliby,  
zdaniem  
obrońcy  
stwierdzić,  
które  
mogły  
być  
dalej  
legalnie  
sprzedawane  
przez  
właścicieli,  
którzy  
nabyli  
je w  
sposób  
zgodny  
z  
prawem.

Sposób  
działania  
bowiem  
oskarżonego

Ł. C. (1)  
oraz B.  
C. i R. Z.  
(1) nie  
zasadzał  
się na  
„legalnym”  
wyczerpaniu  
prawa  
do  
prawa  
autorskiego.

Objęta  
bowiem  
zaskarżonym  
wyrokiem  
działalność  
handlowa  
oskarżonych  
polega  
na  
wprowadzaniu  
do  
obrotu  
gospodarczego  
towarów

które  
pochodziły  
z  
nieustalonych  
źródeł,  
bez  
identyfikacji  
ich  
poprzednich  
nabywców,  
w  
związku  
z czym  
dochodziło  
do  
wytwarzania  
faktur  
opiewających  
na  
zdarzenia  
gospodarcze,  
które  
faktycznie  
nie  
wystąpiły.

Sąd  
Okręgowy  
przeanalizował  
wskazywane  
przez  
obrońcę  
oskarżonego  
Ł. C.  
(1) oraz  
oskarżonego  
B. C.  
orzeczenie,  
tj.  
Wyrok  
Europejskiego  
Trybunału  
Sprawiedliwości  
z dnia  
3 lipca  
2012r.  
w  
sprawie  
C-128/11  
oraz z

urzędu  
Dyrektywę  
Parlamentu  
Europejskiego  
i Rady  
Europy  
2009/24/  
WE z  
dnia 23  
kwietnia  
2009r.  
w  
sprawie  
ochrony  
prawnej  
programów  
komputerowych  
i uznał,  
że ich  
treść,  
czy też  
treść  
art. 51  
ust. 3  
Ustawy  
o  
prawie  
autorskim  
i  
prawach  
pokrewnych,  
w żaden  
sposób  
nie  
może  
ekskulpować  
żadnego  
z  
oskarżonych  
w  
zakresie  
przypisanych  
im  
czynów  
z art.  
116 ust.  
1 i 3  
Ustawy  
o  
prawie



autorskim  
i  
prawach  
pokrewnych  
–  
punkty  
4, 16  
i 21  
zaskarżonego  
wyrok.

Aktualnie  
ustawa  
ta  
przewiduje  
międzynarodowe  
„wspólnotowe”  
wyczerpanie  
prawa  
autorskiego.

Istota  
tej  
konstrukcji  
polega  
na tym,  
że do  
wyczerpania  
w  
Polsce  
prawa  
**względem  
oznaczonego  
egzemplarza  
utworu**  
dochodzi  
zawsze  
wobec  
wprowadzenia  
go do  
obrotu  
nie  
tylko w  
Polsce,  
lecz  
także w  
każdym  
innym  
kraju  
Europejskiego  
Obszaru

Gospodarczego  
(EOG).  
Chodzi  
tu o  
kraje  
Unii  
Europejskiej  
oraz o  
kraje  
EFTA (European  
Free  
Trade  
Association –  
Islandię,  
Lichtenstein  
i  
Norwegię).  
Import  
do  
Polski  
uprzednio  
wprowadzonego  
do  
obrotu  
egzemplarza  
utworu  
w  
innym  
kraju  
EOG  
nie  
wymaga  
zgody  
podmiotu  
prawa  
autorskiego;  
i –  
odpowiednio  
–  
eksport  
z Polski  
do  
krajów  
EOG  
egzemplarzy  
wprowadzonych  
w  
Polsce

do  
obrotu  
także  
nie  
wymaga  
takiej  
zgody.

Należy  
jednak  
także  
wskazać,  
że w  
wyroku  
w  
sprawie  
C-128/11  
UsedSoft  
GmbH  
v.  
Oracle  
International  
Corp.,  
na  
który  
obrońca  
powołuje  
się w  
apelacji,  
TSUE  
kwalifikuje  
dalszego  
nabywcę  
jako  
osobę,  
która  
weszła  
legalnie  
w  
posiadanie  
programu  
i  
dlatego  
ma  
zgodnie  
z  
prawem  
możliwość  
korzystania  
z niego

(art. 5  
ust. 1  
dyrektywy  
2009/24/  
WE).

W tym  
przypadku  
sformułowanie  
„legalnie”,  
zdaniem  
Sądu  
Okręgowego  
w  
związku  
z  
czynem  
przypisanym  
wszystkim  
oskarżonym  
w  
punkcie  
4, 16  
i 24  
zaskarżonego  
wyroku  
odnieść  
należy  
do  
znamion  
art. 116  
Ustawy  
o  
prawie  
autorskim  
i  
prawach  
pokrewnych.  
Specyfika  
bowiem  
działania  
Ł. C.  
(1) i  
współoskarżonych  
polegała  
na tym,  
iż  
dokonywali  
zakupu  
oprogramowania

(pakietów)  
i części  
komputerowych  
od  
różnych,  
niezidentyfikowanych  
osób  
fizycznych  
na  
terenie  
Centralnej  
Giełdy  
Komputerowej  
w W., a  
następnie  
poprzez  
przepakowanie,  
foliowanie  
oraz  
naklejanie  
na  
oprogramowanie  
fałszywych  
naklejek  
plombujących,  
wprowadzano  
je  
ponownie  
do  
obrotu  
gospodarczego  
jako O..

Zakupione  
przez  
oskarżonych  
akcesoria  
komputerowe  
i  
wartości  
intelektualne  
nie  
posiadały  
„legalnego”  
źródła  
pochodzenia  
w  
rozumieniu  
prawa  
autorskiego

i nie spełniały żadnego z kryteriów rozpowszechniania przypisanego do warunków licencji określonych przez producenta w systemie O., zarówno w czasie popełnienia przypisanych w punktach 4,16 i 21 czynów jaki i w czasie wyrokowania w pierwszej, czy w drugiej instancji.

Żaden dowód w sprawie nie pozwala stwierdzić, czy pierwszy nabywca oprogramowania posiadał pierwotną licencję, zgodnie z orzeczeniem

w sprawie UsedSoft – j/w – bezterminowa i spłacona umowa licencyjna programu komputerowego „musi” być koniecznie połączona z przekazaniem programu, a zatem tylko licencja razem z egzemplarzem programu – dla potrzeb stwierdzenia wyczerpania prawa na gruncie dyrektywy – stanowią „pierwszą sprzedaż programu komputerowego”. Trybunał połączył zatem wyczerpania prawa do programu komputerowego z „odsprzedażą licencji”.

Nadto  
w  
punkcie  
4, 16  
i 21  
zaskarżonego  
wyroku  
Sąd  
Rejonowy  
nie  
przypisał  
oskarżonym  
znamion  
przestępstwa  
z art.  
286 §  
1 kk,  
przypisał  
natomiast  
przestępstwo  
z art.  
116 §  
1 i 3  
Ustawy  
Prawo  
autorskiego  
i prawa  
pokrewne  
–  
bezprawne  
rozpowszechnianie,  
wskazując  
w  
znamionach,  
iż  
oskarżeni  
działali  
w celu  
osiągnięcia  
korzyści  
majątkowej  
i  
uczynili  
sobie z  
przestępstwa  
stałe  
źródło  
dochodu.  
Sąd



Rejonowy  
jednocześnie  
wskazał,  
iż  
przestępstwem  
oskarżeni  
naruszyli  
prawa  
majątkowe  
firmy  
(...) o  
nieustalonej  
wartości  
i  
należycie  
tę  
decyzję  
w  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku  
uzasadnił.

Licencja  
typu O.  
- (O.  
E. M. -  
producentów  
sprzętu)  
- m.in.  
opinia  
W. B.  
(2)- K.  
14693 -  
T. 76 -  
jest to  
obecnie  
nadal  
rodzaj  
licencji  
przeznaczonej  
dla  
producentów  
sprzętu.  
W  
okresie  
dotyczącym  
przedmiotowej  
sprawy,  
licencje

O.  
mogły  
być  
zbywane  
dla  
klienta  
końcowego  
jedynie  
przez  
producentów  
sprzętu,  
gdzie  
produkt  
był  
zainstalowany  
lub  
preinstalowany  
na  
oferowanym  
do  
sprzedaży  
komputerze,  
bądź  
pakiet  
O.  
zawierający:  
nośnik  
+ (...)  
lub  
nośnik  
+  
broszura  
z (...),  
gdzie  
taki  
pakiet  
mógł  
być  
sprzedawany  
wraz z  
urządzeniem  
niezbędnym  
do  
pracy  
systemu  
lub  
programu.  
Praktycznie  
system  
W. oraz

program  
(...)  
mógł  
być  
sprzedawany  
z  
nowym  
komputerem,  
lecz  
także z  
nową  
myszką  
komputerową  
lub  
klawiaturą.  
Dla  
klientów  
-  
producentów  
komputerów  
(tzw.  
„firm  
składających  
komputery”)  
produkty  
O.  
mogły  
być  
sprzedawane  
osobno  
(jako  
pakiety).  
  
Sprzedając  
go dalej  
odbiorcom  
firma  
medias.pl  
(...)  
musiała  
posiadać  
dokumentację  
świadczącą  
o źródle  
jego  
pochodzenia.  
  
W tym  
to  
właśnie

celu Ł.  
C. (1)  
nawiązał  
za  
pośrednictwem  
R. W.  
współpracę  
z M.  
A. (2) i  
właścicielem  
firmy  
(...) z  
G. i S.  
K. (2)  
właścicielem  
firmy  
(...) z P..  
Firmy  
te  
wystawiały  
faktury  
sprzedaży  
sprzętu  
komputerowego,  
podzespołów  
i  
oprogramowania  
dla  
firmy  
medias.pl.  
- (...) Centrum  
(...),  
same  
jednak  
nie  
ewidencjonowały  
żadnych  
zakupów,  
jak  
również  
w  
składanych  
deklaracjach  
podatkowych  
nie  
wykazywały  
obrotów.



cytowane  
przez  
obronę  
orzecznictwo  
TSUE  
pozwala  
na  
mniej  
sformalizowany  
obrót  
nawet  
programami  
komputerowymi  
typu O.,  
przy  
silnym  
sprzeciwie  
M., to  
nadal  
nie  
ekskulpuje  
to  
oskarżonych,  
gdyż  
przedstawione  
orzeczenia  
i akty  
prawne  
nie  
akceptują  
zupełnej  
dowolności  
w  
obrocie  
„używanymi”  
programami  
komputerowymi,  
lecz  
nadal  
uzależniają  
ich  
dalszą  
dystrybucję  
od  
istnienia  
licencji  
„pierwotnej”,  
której  
istnienie

należy  
wykazać.

W  
przeciwym  
bowiem  
razie  
dochodziło  
by do  
nadużyć  
prawnych,  
które  
ewidentnie  
naruszały  
by  
prawa  
autorskie,  
które  
chronione  
są w  
krajach  
nie  
tylko  
europejskich,  
poprzez  
handel  
produktami  
niewiadomego  
pochodzenia,  
bez  
wymaganej  
licencji  
pierwotnej  
i ich  
nieograniczonych,  
nielegalnych  
kopii,  
czemu  
zresztą  
dają  
również  
wyraz  
wskazywane  
w  
apelacjach  
orzeczenia.

Już  
zresztą  
samo

<p>dostosowywanie przez Ł. C. (1) i współoskarżonych nabytych programów komputerowych i sprzedawanie ich w ramach systemu <b><i>O. w wersji oryginalnej</i></b> - w ramach nieistniejącej współpracy z R. W. i S. K. (2) to naruszenie interesów M. wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 116 ust. 1 i 3 ustawy o prawie autorskim.</p>									
---	--	--	--	--	--	--	--	--	--

***Odnosnie zarzutu II d) apelacji obrońcy oskarżonego Ł. C. (1) .***

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak wynika z treści postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 23 października 2014r. – K. 8076a T. 123 – sprzeczność interesów dotycząca obrony oskarżonych Ł. C. (1), B. C. i R. W., co zresztą przyznaje także obrońca w apelacji, zaistniała od dnia 11 kwietnia 2013r. – K. 6659A T. 116.

Od tej daty z dowodów Sąd przeprowadził:

- przesłuchanie oskarżonego Ł. C. (1) – K. 6727a – T. 116
- uzyskano opinię biegłej K. O. – K. 7384a- T. 119 – 7731a – T. 121



- przesłuchano biegłą K. O. – K. 8016a - 8023 a – T. 122

- wysłuchano głosów stron, przewód sądowy został zamknięty, odroczone wydanie wyroku - K. 8056a – 8062a – T. 123

- na rozprawie w dniu 23 października 2014r. Sąd Rejonowy wznowił przewód sądowy z uwagi na konieczność rozstrzygnięcia w przedmiocie sprzeczności interesów – K. 8073a – T. 123.

Postanowienie dotyczące stwierdzenia konfliktu interesów obrony ostatecznie uprawomocniło się w dniu 6 marca 2015r. – Postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 marca 2017r. – sygn. IV Kz 119/15 – T. 123.

W dniu 14 kwietnia 2015r. obrońca oskarżonego Ł. C. (1) – K. 8268a złożył wniosek o ponowne wezwanie i przesłuchanie biegłej K. O. oraz świadka T. B., podnosząc iż czynności te były przeprowadzone w momencie, gdy oskarżonych reprezentowali co sami obrońcy.

Sąd Rejonowy przychylił się do wniosku o przesłuchanie biegłej, albowiem co wynika z akt istotnie biegła przesłuchiwana była w tzw. konflikcie interesów.

Sąd Okręgowy natomiast zobligowany był do przeprowadzenia analizy postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 15 maja 2017r. w przedmiocie odmowy ponownego przesłuchania świadka T. B.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2017r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o przesłuchanie świadka T. B., albowiem czynność przesłuchania T. B. nie miała miejsca, gdyż oskarżony Ł. C. (1) był reprezentowany przez obrońców, co do których stwierdzono konflikt interesów obrony. W chwili przesłuchania świadka Ł. C. (1) był reprezentowany przez obrońcę z urzędu Ł. M. – K. 5765a.

Otóż, w dniu 19 czerwca 2012r. – K. 5765a – T. 11 - w charakterze świadka przesłuchiwana była M. B.. W tym czasie konflikt interesów obrony nie istniał.

Świadek T. B. przesłuchiwany był natomiast na rozprawie w dniu 14 lutego 2012r. – K. 5042a – T. 108.

Na tej rozprawie oskarżonego nie reprezentował żaden obrońca, albowiem jak wynika z pisma Ł. C. (1) z dnia 29.12.2011r. adw. L. C. przestał być obrońcą tego oskarżonego – T.107

W dniu 14 lutego 2012r. Sąd Rejonowy przyznał Ł. C. (1) obrońcę z urzędu w osobie adw. W. B. (2) – K. 5055a – T. 108, a następnie w osobie adw. – Ł. M. - k. 5133a – T.110.

Mimo zatem pomyłki Sądu Rejonowego w postanowieniu z dnia 15 maja 2015r. co do osoby świadka, brak jest podstaw do uznania, że świadek T. B. został przesłuchany przez Sąd Rejonowy w konflikcie interesów obrony i brak było podstaw do ponownego przesłuchania tego świadka z tych przyczyn.

Słusznie również Sąd Rejonowy oddalił wniosek samego oskarżonego Ł. C. (1) z dnia 7 maja 2015r. – K. 8315a – T. 124, o przeprowadzenie postępowania dowodowego od nowa z uwagi na konflikt interesów obrony, albowiem od dnia 11 kwietnia 2013r, kiedy to pełnomocnictwa do obrony adw. A. W. udzielił Ł. C. (1) nie byli słuchani żadni świadkowie w sprawie, natomiast biegła K. O. została przesłuchiwana w dniu 15 maja 2015r.– K. 8310a – T. 124 – kiedy to obrońcą oskarżonego Ł. C. (1) był już adw. Ł. B.

***Odn ośnie zarzutu II e ) i II g ) apelacji obrońcy oskarżonego Ł. C. (1) oraz zarzuty 2 a) i 2 c) apelacji oskarżonego B. C. i zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego R. Z. (1) .***

Zarzuty te są bezpodstawne.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż zarzuty wszystkich apelacji ukierunkowane na opinie biegłych wykonane przez R. J. (1) oraz K. O. są ogólnikowe oraz pozbawione precyzji i nie mogły przekonać Sądu Okręgowego o ich słuszności.

W toku postępowania przygotowawczego i sądowego zabezpieczono elektroniczny i dokumentacyjny materiał dowodowy, który był przedmiotem oceny biegłych. To zabezpieczenie jest kompletne, a biegły R. J. (2) K. 2529-2533 T. 4483-4520 – T. 22, k. 4521-4532 – T.23, k. 4765-4806 – T. 24, k. 5226-5401 T. 27, k. 5615-5627 – T. 29, k. 5769-5839 – T. 30, k. 6608-6616 – T.34 , k. 6617-6623 – T. 34 - wskazał jaki materiał zabezpieczył i ocenił.

W tym miejscu wskazać także należy, iż istotnie biegły R. J. (2) w opinii z grudnia 2003r. – K. 4805 – T. 24 wskazał, co jest podnoszone we wniesionych apelacjach, że w toku analizy odnaleziono kilka kopii danych tych samych podmiotów. Ze względu na objętość dokonano prezentacji zawartości jedynie niektórych, wybranych lokalizacji danych. Ponadto, po przeprowadzeniu badania plików usuniętych przez użytkownika stwierdzono istnienie plików skojarzonych z przedmiotowym pakietem aplikacji. Z uwagi na zakreślony termin wydania opinii nie dokonano analizy powyższych danych.

Sąd Okręgowy jednak zauważa, iż kwestionowana opinia biegłego R. J. (1) z grudnia 2003r. wydana na mocy postanowienia prokuratora z 1 grudnia 2004r. – K. 4620 - T. 24 to nie jedyna opinia tego biegłego.

Następna to opinia z lutego 2004r. – T. 29 wydana na mocy postanowienia Prokuratora z dnia 3 lutego 2004r. K. 5421 – T. 27, która jest, zdaniem Sądu Okręgowego, ewidentnie kontynuacją opinii wyżej kwestionowanej.

Biegły R. J. (1) sporządził także dwie opinie z październik/listopad 2003r. na mocy postanowienia Prokuratora z 24 października 2003r. – T. 22 i 23 oraz ze stycznia 2004r. na mocy postanowienia Prokuratora z 31 lipca 2003r.

W aktach sprawy znajduje się także opinia tego biegłego z 13.09.2004r. i z dnia 20.09.2004r. – T. 34 - wydane na mocy postanowienia Prokuratora z 30.07.2004r. – K. 6538 – T. 33.

Biegły ten wykonał nadto wydruki z analizowanych przez siebie twardych dysków spółek grupy M., gdzie znajdowała się dokumentacja poddana następnie analizie przez biegłą K. O. i jej zespół.

Tym samym w opinii zespołu K. O. z dnia 30 kwietnia 2014 roku wraz z załącznikami k. 7385 A – 7737 A T. 119 - 121 i w opinii ustnej biegłą K. O. k. 8017A-8023A - T. 122 i k. 8310 A- 8311A – T. 124 kompleksowo odniosła się do całej dokumentacji, którą zdołano zabezpieczyć i tylko w tym zakresie opinie te wykorzystano do rozważań nad postawieniem oskarżonym zarzutów, a następnie w zakresie czynów przypisanych.

Nie można zatem zgodzić się z zarzutem apelacji, iż opinia biegłego R. J. (1), a w zasadzie, jak wykazano powyżej tylko jedna z opinii tego biegłego z grudnia 2003r. z uwagi na zapis biegłego na K. 41 tej opinii - jest niepełna, zawiera jedynie analizę wybranego przez w sposób dowolny fragmentu materiału w postaci zapisów księgowych znajdujących się na twardych dyskach firm objętych aktem oskarżenia i jako taka nie może stanowić pełnowartościowego materiału dowodowego w sprawie.

Przede wszystkim analiza porównawcza wniosków opinii R. J. (1) z **K. 4805 i 5625** – T. 24 i 29 - wskazuje, że biegły odnalazł w obrębie tego samego serwera 17 lokalizacji kopii baz danych księgowych tych samych podmiotów i dla każdej z wyodrębnionych lokalizacji baz danych wykonał wydruk **wszystkich** rejestrów VAT dla **wszystkich** dokumentów księgowych odnalezionych w bazach, co w sposób przejrzysty czyni zapis na K. 41 opinii z grudnia 2003r. nieaktualnym.

Tym samym stwierdzić należy, że opinia nr (...), odwołująca się z resztą do treści opinii z grudnia 2003r – nr 206/03 jest uzupełnieniem poprzedniej, jest spójna i jasna oraz stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy, na którym w sposób fachowy oparła swoją opinię biegłą K. O..

Oczywistym jest, że przestępca działalności w ramach spółek grupy M. oraz „współpraca” oskarżonego Ł. C. (1) z R. Z. (1), S. K. (2) oraz R. W. sprawiła, że księgowość w tych firmach nie była przejrzysta i biegli stwierdzili w niej szereg uchybień, które Sąd Rejonowy przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co w sposób oczywisty nasuwało też trudności w opiniowaniu w zakresie zarówno informatycznym jak i księgowym, na co zresztą wskazywała biegła K. O. w swoich ustnych wypowiedziach.

Nie mniej jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, wszystkie te trudności zostały podczas wydawania opinii z obu dziedzin pokonane i sporządzone dla potrzeb niniejszego postępowania opinie stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy, który został prawidłowo oceniony przez Sąd Rejonowy.

W tym miejscu zaznaczyć także należy, że jak to trafnie ustala Sąd Rejonowy, na Centralnej Gieldzie Komputerowej w W. skupowane było głównie oprogramowanie typu O., które następnie przepakowywano w siedzibie spółki i wprowadzano je ponownie do obrotu gospodarczego. Dla potrzeb zatem bytu przestępstwa z art. 116 § 1 i 3 Ustawy Prawo autorskie przypisanego wszystkim oskarżonym nie jest w żaden sposób potrzebne szczegółowe ustalenie ilości i wartości zakupionych programów.

Jak wynika natomiast z ustalonego stanu faktycznego, chociażby z prawidłowo ocenionych wyjaśnień B. C. i R. Z. (1) ilości te były znaczne, a proceder prowadzony był na szeroka skalę.

Brak było zatem jakichkolwiek podstaw do powoływania nowych biegłych z dziedziny zarówno informatyki jak i księgowości z przyczyn wskazanych w treści punktu 1a) i 1 b) wniosków apelacji obrońcy oskarżonego Ł. C. (1), czy z przyczyn podanych w treści apelacji oskarżonego B. C..

### ***O dnośnie zarzutu II f) apelacji obrońcy oskarżonego R. C. oraz tożsamych zarzutów zawartych w pozostałych apelacjach***

Zarzuty nie zasługują na uwzględnienie, zdaniem Sądu Okręgowego bowiem Sąd Rejonowy sporządzając pisemne uzasadnienie w niniejszej sprawie w pełni wywiązał się z obowiązku zachowania reguł bezstronnej oceny dowodów.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku, uwzględnia zarówno zasadę bezstronności, jak też dyrektywy zasady swobodnej sędziowskiej oceny dowodów, a ustalenia faktyczne są wynikiem takiej właśnie oceny. Kierując się treścią przepisu art. 7 kpk Sąd I instancji dał lub nie dał wiary określonym wyjaśnieniom oskarżonych i zeznaniom świadków i swoją ocenę, wbrew twierdzeniom apelacji, w sposób przekonujący uzasadnił w konfrontacji z całością dowodów. Sąd I instancji także w uzasadnieniu odniósł się do wszystkich dowodów wyprodukowanych w trakcie postępowania, a także poczynił szerokie rozważania prawne i w sposób wystarczający odniósł się do treści opinii biegłych.

Tym samym lektura akt oraz obszerne, pisemne uzasadnienie było dla Sądu Okręgowego rzetelną bazą do globalnej oceny zaskarżonego wyroku, a tym samym do prawidłowego wyrokowania w niniejszej sprawie, bez potrzeby skorzystania z treści art. 449a § 1 kpk.

### ***Oдноśnie zarzutu III b) apelacji obrońcy oskarżonego Ł. C. (1) .***

Zarzut należy uznać za bezpodstawny.

Wystawienie nierzetelnej faktury realizuje znamiona art. 62 § 2 kks, gdy chodzi o uniknięcie, czy zmniejszenie podatku, a więc gdy czyn godzi w obowiązek podatkowy. Jeżeli natomiast działanie figuruje (pozoruje) powstanie takiego obowiązku, to nie może być mowy o wystawieniu nierzetelnej faktury w rozumieniu art. 62 § 2 kks, lecz jest to zachowanie wyczerpujące znamiona art. 271 § 1 kk. – Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2014r. – IV KK 426/13 – LEX nr 1441283 i Postanowienie z dnia 10 lipca 2013 r., II KK 20/13 – OSNKW 2013, z. 10, poz. 91 .

Jak wynika z prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, a tym samym prawidłowego opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 5 zaskarżonego wyroku, Ł. C. (1) działał z zamiarem wprowadzenia do sprzedaży

za pośrednictwem (...) PL (...) sp. z o.o. i (...). z o.o. z siedzibą w P. towaru pochodzącego z nieustalonego źródła i używał w tym celu jako autentycznych podrobionych dokumentów w postaci faktur VAT i poświadczył nieprawdę w fikcyjnych fakturach VAT. Faktury te zatem nie odzwierciedlały rzeczywistego legalnego obrotu, bo takiego w ogóle nie było, lecz służyły Ł. C. (1) do zalegalizowaniu posiadanego towaru i wprowadzenie go do dalszego obrotu, a nie uniknięcie lub zmniejszenie wymiaru podatku.

W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego, kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu Ł. C. (1) w punkcie 5 zaskarżonego wyroku z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 270 §1 k.k. i art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k jest prawidłowa i karalność za to przestępstwo w chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy nie ustała.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, albowiem żadna z wniesionych apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

Także kary jednostkowe i kary łączne wymierzone oskarżonym Ł. C. (1) i R. Z. (1) oraz kara wymierzona oskarżonemu B. C. nie rażą surowością.

Przy ich wymiarze Sąd Rejonowy wskazał jakie przyjął okoliczności obciążające i łagodzące oraz możliwości finansowe oskarżonych. Kary te zostały orzeczone w granicach przewidzianych w ustawie dla kar jednostkowych i nie przekraczały stopnia winy oraz uwzględniły wszystkie nakazane przez ustawodawcę dyrektywy tj. stopień społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara, w tym kara łączna winna osiągnąć w stosunku do oskarżonych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Tak wymierzone kary winny spełnić swój cel wychowawczy w stosunku do oskarżonych, jak również cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd Rejonowy słusznie także uznał, że oskarżeni B. C. i R. Z. (1) zasługują na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary, co było możliwe przy zastosowaniu art 4 § 1 k.k. w przypadku oskarżonego R. Z. (1), gdyż można postawić względem tych oskarżonych pozytywną prognozę kryminologiczną.

W stosunku do oskarżonego Ł. C. (1) dyrektywy wymiaru kar jednostkowych wskazane w art. 53 kk także zostały przez Sąd Rejonowy w pełni zachowane.

Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, iż: „w odniesieniu do każdego z popełnionych przez oskarżonego Ł. C. (1) przestępstw ustalono znaczącą jego rolę – przewodnią - w ich popełnieniu. Oskarżony ten inicjatorem przestępczych zachowań. Nadto tak ustalał swoją rolę w ich popełnieniu aby na wypadek ich wykrycia było jak najmniej dowodów go obciążających. I tak to nie oskarżony jeździł na giełdę do W. kupować oprogramowanie, to nie Ł. C. (2) następnie przefoliowywał i naklejał nalepki plombujące w trakcie przygotowywania oprogramowania do dalszej odsprzedaży, to nie Ł. C. (1) fizycznie przedkładał czy to M. A. (2) czy S. K. (2) dokumenty do podpisania i nie on jeździł z nimi do banku wypłacać pieniądze. Czy w końcu to nie Ł. C. (1) formalnie stał na czele spółek z grupy M..pl. (...) te okoliczności i taki podział ról w popełnianych przestępstwach miał na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej przez oskarżonego, który jednak zapomniał, że z istoty współsprawstwa wynika, że nie każdy ze współdziałających musi podejmować czynności wypełniające wszystkie znamiona przestępstwa, wystarczy aby na taki wynik złożyły się zachowania wszystkich ze współdziałających”.

Słusznie Sąd tym samym do okoliczności również wpływających zaostrzająco na wymiar każdej z kar uznał przemyślany, zaplanowany sposób działania, wspólnie i w porozumieniu z innymi oskarżonymi, naruszenie wielu dóbr chronionych prawem (takich jak wiarygodność dokumentów, cudze prawa autorskie, obowiązki podatkowe), popełnienie kilku przypisanych mu przestępstw a także w większości wypadków działanie motywami zasługującymi na szczególnie potępienie, tj. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej .

Jest to niejako odpowiedź, którą Sąd Okręgowy w pełni akceptuje, na zarzuty obrońcy oskarżonego Ł. C. (1) dopełniające wiele punktów wniesionego środka odwoławczego, że Ł. C. (1) nie mógł być sprawcą czynów mu

przypisanych, albowiem nie miał stosownego wykształcenia, nie chciałby narażać osób mu bliskich i nie był osobą decyzyjną w spółkach grupy M..

Zważywszy zatem na fakt, iż za poszczególne przestępstwa wymierzono oskarżonemu odpowiednio kary pozbawienia wolności i grzywny:

- pkt. 1 - 1 roku i 6 miesięcy oraz 80 stawek dziennych po 20 złotych

- pkt. 4 - 1 roku pozbawienia oraz 100 stawek po 40 złotych

- pkt. 5 - 3 lat i 6 miesięcy oraz 180 stawek po 40 złotych

- pkt. 6 - 2 lat i 6 miesięcy oraz 720 stawek po 40 złotych

- pkt. 9 – 8 miesięcy

to orzeczone w punkcie 13 kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności i grzywny w ilości 820 stawek dziennych po 40 złotych każda, aczkolwiek surowe, nie mogą razić swoją surowością. Kary te zostały wymierzone przy zastosowaniu dobrze wyważonej zasady asperacji, po dogłębnej analizie przedmiotowo-podmiotowego związku zachodzącego między realnie zbiegającymi się przestępstwami oraz położeniu nacisku na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma odnieść w stosunku do oskarżonego Ł. C. (1) kara łączna pozbawienia wolności i grzywny co do ilości stawek dziennych oraz względy prewencji ogólnej, a także i tego faktu, że przypisane Ł. C. (1) czyny mimo iż zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, to jednak naruszały rodzajowo różne dobra chronione prawem.

Kara łączna grzywny w wysokości stawki dziennej uwzględnia także możliwości finansowe Ł. C. (1).

Sąd Okręgowy nie miał także zastrzeżeń co do wymiaru oskarżonemu Ł. C. (1) środka karnego w punkcie 7 zaskarżonego wyroku.

Na etapie postępowania odwoławczego ustalono, iż wszyscy oskarżeni są osobami niekaranymi – informacje K. 9064a – R. Z. (1), K. 9065a – B. C. i K. 9066a - Ł. C. (3)– T. 128.

Nie wpłynęło to jednak na ostateczną decyzję Sądu Okręgowego w zakresie wymiaru kar dokonanego przez Sąd Rejonowy, albowiem uprzednia karalność przede wszystkim oskarżonego Ł. C. (1) nie była okolicznością zdecydowanie obciążającą braną pod uwagę przez Sąd Rejonowy przy wymiarze temu oskarżonemu kar jednostkowych i kary łącznej, i była zresztą zdaniem Sądu Okręgowego marginalna, w stosunku do stopnia szkodliwości czynów mu przypisanych i ustalonych okoliczności obciążających.

Sąd odwoławczy zatem nie znalazł podstaw do złagodzenia oskarżonemu Ł. C. (1) wymierzonych mu kar jednostkowych pozbawienia wolności, czy też kary łącznej pozbawienia wolności i grzywny.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 §1 k.p.k. oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. nr 49 poz. 223 ze zm.)

Piotr Gerke Ewa Taberska Małgorzata Ziolecka